

Wińczuk, Paweł

Religia, gospodarka, korupcja : wyzwania dla społeczności Kościoła

Warszawskie Studia Pastoralne 12, 76-84

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ WIŃCZUK

RELIGIA, GOSPODARKA, KORUPCJA

Wyzwania dla społeczności Kościoła

Według konstytucji dogmatycznej *Gaudium et Spes* Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz ich wzajemnej zależności do siebie. Zachęca, aby poznawać i rozumieć świat w którym żyjemy. Wiele ważnych cech dzisiejszego świata da się naszkicować w następujący sposób: „Dziś ludzkość przeżywa nowy okres swojej historii, w którym głębokie i szybkie przemiany rozprzestrzeniają się stopniowo na cały świat. Spowodowane są inteligencją człowieka i jego działaniami, oddziaływują na samego człowieka, na jego sądy i pragnienia indywidualne i zbiorowe, na sposób myślenia i działania w odniesieniu do rzeczy, jak i do ludzi. Możemy więc już mówić o prawdziwej przemianie społecznej i kulturalnej, która wywiera swój wpływ również na życie religijne”¹.

Ciekawym i aktualnym tematem jest relacja religii do gospodarki i gospodarki do religii także w kontekście etycznym oraz konkretne przykłady działań uwzględniających naukę Kościoła w tej dziedzinie. Działalność ekonomiczna, postęp materialny muszą służyć człowiekowi i społeczeństwu. Człowiek poświęcający się tej dziedzinie z wiarą

PAWEŁ WIŃCZUK – absolwent Wyższej Szkoły Menedżerskiej Stowarzyszenia Inicjatyw Gospodarczych – licencjat. Absolwent Teologii UKSW – magisterium *Bioenergoterapia jako przejaw działalności New Age*. Interesuje się problematyką gospodarczą w świetle nauki Kościoła.

¹ http://www.nonpossumus.pl/encykliki/sobor_II/gaudium_et_espes/wstep.php pkt. 4.

i nadzieją tworzy przestrzeń zbawienia i uświęcenia². Jednakże gospodarka nie służy całościowemu rozwojowi człowieka, stanowi jedynie niezbędne tło dla doczesnego życia. Cywilizacja chrześcijańska ma swoje specyficzne odniesienia do życia gospodarczego. Wielkim bogactwem myśli jest Pismo Święte i nauka Ojców Kościoła. Cała tradycja prorocka potępia oszustwa, lichwę, uciskanie biednych (Iz 58, 3–11). W księdze Jeremiasza (Jr 31, 31–34) i Ezechiela (por. Ez 34, 22–31) zapowiedziane jest przyjście nowego Dawida, który jeszcze bardziej niż król Dawid będzie obrońcą ubogich i ustanowi nowe przymierze, które spisze w sercach wierzących.

Ojcowie Kościoła kładli nacisk na konieczność nawrócenia, przemianę ludzkich sumień wierzących niż na zmianę struktur politycznych i społecznych. Wzywali ludzi prowadzących działalność gospodarczą, aby nie uważali się za jedynych zarządców dóbr powierzonych im przez Boga. W myśli św. Jana Chryzostoma bogactwa należą do niektórych w tym celu, aby oni mogli nabyć sobie zasługi poprzez dzielenie się tymi dobrami z bliźnimi. Święty Bazyl tłumaczył, że bogactwo jest jak woda, która tryska ze studni coraz czystsza, jeżeli się ją często czerpie, gnije natomiast, jeżeli studnie są nieużywane³.

Nauczanie społeczne Kościoła szczególnie nacisk kładzie na moralny aspekt ekonomii. Pius XI w swojej encyklice *Quadragesimo anno*, podejmuje temat relacji pomiędzy ekonomią a moralnością: „Albowiem, chociaż życie gospodarcze i moralność, każde w swoim zakresie, rządzą się swoimi prawami, jednak błędem byłoby twierdzić, że porządek gospodarczy i moralny są tak odległe i tak sobie obce, iż pierwszy zupełnie nie zależy od drugiego”⁴. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż fundamentalnym błędem jest stwierdzenie, że biznes nie może być etyczny i nie podlega osądowi moralnemu. Takie sądy są wynikiem myślenia według filozofii postmodernistycznej relatywizującej rzeczywistość. Myślenie postmodernistyczne często przypisuje termin nienawiści, gdy dąży się do prawdy i sprawiedliwości. To samo dotyczy relacji państwa i biznesu, polityki gospodarczej, skomplikowanych relacji w tej dziedzinie. Wszystko to podlega ocenie moralnej. Przedsiębior-

² Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, AAS 73(1981), s. 683–647.

³ *Kompendium społecznej nauki Kościoła*, Kielce 2005, s. 218.

⁴ Tamże.

czość funkcjonuje w konkretnych warunkach religijno-kulturowych oraz politycznych. To ona jest głównym motorem rozwoju materialnego i stanowi źródło dla utrzymania i funkcjonowania struktur państwa. Państwo może pobudzać rozwój gospodarczy, tworzyć warunki dla niego, ale też i stanowić hamulec dla rozwoju poprzez swoje działania na polu prawnym. Prezydent USA Ronald Reagan na początku swojej prezydentury w 1981 roku powiedział słynne zdanie „Rząd nie jest rozwiązaniem, rząd jest problemem”⁵. Znajduje to potwierdzenie w wielu faktach bowiem złożoność, ilość procedur, koncesji, niejednoznaczność przepisów, nierówność traktowania podmiotów gospodarczych, kosztowna biurokracja, wysokie obciążenia fiskalne sprawiają zły klimat dla ludzkiej inicjatywy gospodarczej, stanowią barierę i dodatkowy koszt. Osłabiają konkurencyjność i wprowadzają nerwową atmosferę. Państwo przez swoje biurokratyczne procedury zabiera cenny czas, który można byłoby spożytkować np. dla rodziny. Dochodzi jeszcze kwestia rosnącego długu publicznego i zadłużenia zagranicznego, wysokich ceł, które uniemożliwiają uboższym krajom eksportować swoje towary. Obywatele pragną, aby ich pieniądze pochodzące z podatków były należycie spożytkowane. Słusznie więc już w średniowieczu stwierdził franciszkański myśliciel Ockham, że nie należy mnożyć bytów bez potrzeby.

Według Jana Pawła II jednym z najważniejszych problemów systemu demokratycznego jest korupcja wśród władz, bowiem sprzeniewierza się ona jednocześnie moralności i sprawiedliwości społecznej. Szkodzi należytemu funkcjonowaniu państwa, wpływa na negatywne relacje między rządzącymi i rządzonymi, powoduje spadek zaufania do instytucji publicznych, powoduje niechęć obywateli do polityki i polityków. Korupcja wypacza u samych podstaw rolę instytucji przedstawicielskich wykorzystując je jako teren politycznych przetargów, roszczeń oraz przysług osób protegowanych i uwikłanych w zależności rządzących. W taki sposób decyzje polityczne wspierają partykularne cele tych osób, które dysponują środkami, aby na nie wpływać, uniemożliwiając przez takie działania realizowanie dobra wspólnego⁶.

⁵ „Idee. Biuletyn Polsko-Amerykańskiej Fundacji Edukacji i Rozwoju Ekonomicznego”, 11/2009.

⁶ *Kompendium katolickiej nauki społecznej*, Kielce 2005, s. 269.

Nauka społeczna zachęca do takich form współpracy, które są zdolne rozwijać dostęp państw ubogich do rynku międzynarodowego. Do niedawna głoszono, że kraje uboższe, aby następował w nich rozwój, powinny odizolować się od rynków światowych i zaufać wyłącznie własnym siłom. Obserwacje z ostatnich lat wykazały, że kraje, które obrały politykę izolacji, zatrzymały się w rozwoju, natomiast rozwinęły się te, które potrafiły włączyć się w system wzajemnych powiązań na międzynarodowym poziomie. Wobec tego można stwierdzić, że największym problemem jest uzyskanie równoprawnego dostępu do rynku międzynarodowego, opartego nie na jednostronnej zasadzie eksploatacji zasobów naturalnych, ale na lepszym pozyskaniu potencjału tkwiącego w ludziach. Wśród przyczyn, które w największym stopniu wywołują zacofanie i nędzę, oprócz trudności w dostępie do rynku międzynarodowego, należy wymienić analfabetyzm, niepewną sytuację żywnościową, brak struktur oraz usług, brak podstawowej opieki medycznej, wody pitnej, korupcję, niestabilność życia politycznego. Istnieje także związek między nędzą a brakiem wolności w zakresie podejmowania inicjatywy gospodarczej, a także brakiem administracji państwowej, która stwarzałaby odpowiedni system wychowania i informacji⁷.

Prawo do rozwoju powinno być brane pod uwagę w sprawach związanych z kryzysem zadłużeniowym w krajach ubogich. Przyczyną tego kryzysu są wahania kursów waluty, spekulacje finansowe, neokolonializm ekonomiczny oraz stan wewnętrzny tych państw – korupcja, złe gospodarowanie publicznymi finansami, niewłaściwe wykorzystanie pożyczek⁸.

Według encykliki papieża Benedykta XVI *Caritas in veritate* uznajemy, że uzasadnione były wątpliwości Kościoła o to, czy człowiek sprowadzony jedynie do wymiaru technologicznego potrafi wyznaczyć sobie realistyczne cele i zawsze należycie posługiwać się narzędziami, które ma do dyspozycji. Zysk jest pożyteczny i pozytywny, jeśli jako środek podporządkowany jest celowi, który uzasadnia jego sens zarówno przez sposób uzyskania go a także wykorzystania. Nastawienie wyłącznie na zysk, gdy jest on osiągany sposobami nagannymi, a jego celem ostatecznym nie jest dobro wspólne, powoduje ryzyko zniszczenia

⁷ Tamże, s. 293.

⁸ Tamże, s. 269.

bogactwa i wywołania ubóstwa. Rozwój ekonomiczny, jakiego pragnął papież Paweł VI, miał przynieść realny wzrost, obejmujący wszystkich i realnie zrównoważony. Prawdą jest, że rozwój był i jest pozytywnym czynnikiem, który uwolnił od nędzy miliardy osób, a ostatnio umożliwił wielu krajom stanie się skutecznymi uczestnikami polityki międzynarodowej. Należy stwierdzić, że na rozwoju ekonomicznym ciążyły i nadal ciążą wypaczenia i dramatyczne problemy, które obecny kryzys jeszcze bardziej uwydatnia. Kryzys ten stawia nas nieuchronnie przed wyborami dotyczącymi w coraz większym stopniu przeznaczenia człowieka. Obecne osiągnięcia techniczne, relacje globalne, zgubne dla realnej ekonomii skutki źle spożytkowanej działalności finansowej, a nawet spekulatywnej, wielkie ruchy migracyjne, często tylko prowokowane, lecz nieodpowiednio pokierowane, niekontrolowana eksploatacja bogactw ziemi skłaniają dzisiaj do refleksji nad tym, jakie środki należy zastosować, by znaleźć rozwiązania nie tylko nowych problemów o których mówił papież Paweł VI, ale także i przede wszystkim tych, które mają decydujący wpływ na dobro ludzkości teraz i w przyszłości. Potrzeba także raczej ufności niż rezygnacji, wobec istniejących problemów⁹.

Korupcja i bezprawie występują zarówno w działaniach podmiotów ekonomicznych i politycznych krajów bogatych, starych i nowych, jak i w ubogich. Zdarza się, że ludzkie prawa pracowników nie są przestrzegane przez wielkie przedsiębiorstwa ponadnarodowe, jak również przez przedsiębiorców lokalnych. Pomoc międzynarodowa jest często przekazywana niezgodnie z jej przeznaczeniem, ze względu na brak odpowiedzialności zarówno wśród ofiarodawców, jak i korzystających. Takie samo zróżnicowanie odpowiedzialności możemy znaleźć również wśród niematerialnych lub kulturowych przyczyn rozwoju i opóźnienia w rozwoju. Mamy też do czynienia z nadmierną ochroną wiedzy ze strony krajów bogatych przez zbyt sztywne stosowanie prawa do własności intelektualnej, szczególnie w dziedzinie medycyny. Równocześnie w niektórych krajach ubogich utrzymują się nadal wzorce kulturowe i normy zachowań społecznych opóźniające rozwój¹⁰.

Warto zapoznać się z badaniami dotyczącymi wolności gospodarczej, korupcji i innych parametrów gospodarczych przeprowadzonych przez

⁹ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Kraków 2009, s. 24–25.

¹⁰ Tamże, s. 26.

amerykańską konserwatywną Fundację Dziedzictwo – *Heritage Foundation*. W opublikowanym niedawno Indeksie Wolności Gospodarczej na czele rankingu jako najbardziej wolna gospodarka na świecie plasuje się wciąż Hongkong wyprzedzający Singapur i Australię. Najwyżej ocenionym państwem w Europie jest Irlandia. Polska zajęła odległe 71 miejsce oddając pole między innymi Arabii Saudyjskiej, Tajlandii, Turcji i Madagaskarowi.

Przedstawiony w styczniu tego roku przez amerykańską *Heritage Foundation* ranking został opracowany już po raz 16. Indeks Wolności Gospodarczej to raport zawierający opis i ocenę ograniczeń, restrykcyjnych przepisów, zakresu stosowania przymusu przez aparat władzy w życiu gospodarczym prawie wszystkich państwa świata. Opracowywany przez liczne grono ekspertów bardzo obszerny raport i zawiera wiele istotnych danych na temat światowego życia gospodarczego.

Indeks mierzy swobody gospodarcze w 10 określonych kategoriach: wolność rynku pracy, swoboda działalności gospodarczej, wolność handlu, wysokość podatków, wydatki rządu i udział sektora publicznego w PKB, inflacja i regulacje cen, wolność inwestycji, wolność finansowa, zabezpieczenie własności i skuteczność egzekwowania umów przez sądy oraz stopień korupcji. Ostateczny wynik dla każdego z państw otrzymano uśredniając wyniki uzyskane w każdej z tych kategorii. Na czele rankingu od wielu lat utrzymuje się Hongkong. Mimo, że końcowy wynik jest niższy niż w ubiegłym roku (wynik 89,7 pkt na 100 możliwych), to i tak wyprzedza kolejny w rankingu Singapur o blisko 4 punkty.

Hongkong nadal utrzymuje jedno z najniższych stawek podatkowych na świecie, co przyciąga wielu inwestorów zagranicznych i powoduje również, że wciąż jest zaliczany przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy do jednej z 11 oaz podatkowych świata. Według oficjalnych statystyk działa tam około pół miliona zagranicznych firm. Hongkong jest jednak atrakcyjny nie tylko ze względu na niskie obciążenia podatkowe: rejestracja firmy trwa tam średnio krócej niż tydzień, natomiast wydatki rządowe stanowią mniej niż 20 proc. PKB (dla porównania szwedzki rząd wydaje 52,5 proc. PKB, a polski 42 proc. PKB).

Wolność gospodarcza, etos pracy i ograniczona rola państwa powodują jednak, że ta siedmiomilionowa prowincja Chin poziomem życia przewyższa dziesiątki państw świata.

Drugie miejsce również pozostało bez zmian w rękach Singapuru – państwa cieszącego się wolnością religijną. Singapur jest podobny pod wieloma względami do Hongkongu. Jest ubogi w bogactwa naturalne (nawet woda jest importowana), od wielu lat znajduje się w ścisłej czołówce rankingów. PKB *per capita* jest nawet wyższy niż w Hongkongu i wynosi 49 tys. dolarów amerykańskich. Rząd wydaje tylko 12,5 proc. całego PKB. Jedyną sferą, w której udział państwa jest znaczny to bankowość. Ten sektor jest w dużym stopniu zamknięty dla zagranicznych firm, ale – jak wynika z raportu – i ta dziedzina zaczyna ulegać powolnym zmianom.

Kolejne miejsca w rankingu zajęły Australia i Nowa Zelandia, które od lat słyną jako gospodarki przyjazne przedsiębiorcom i inwestorom zagranicznym. Jako kraje „wolne” uznane zostały jeszcze Irlandia, Szwajcaria i Kanada.

Po raz pierwszy w historii poza grupą państw „wolnych” znalazła się gospodarka Stanów Zjednoczonych. Gospodarka USA została sklasyfikowana na miejscu 8. i otwiera grupę państw „w zasadzie wolnych”.

Stany Zjednoczone uzyskały w rankingu 78,0 punktów tracąc 2,7 pkt. w porównaniu z rokiem ubiegłym. W komentarzu ekspertów Heritage Foundation czytamy, że „odpowiedzią na kryzys, był znaczący wzrost interwencjonizmu państwowego, zmniejszenie wolności finansowej i monetarnej, a także zmniejszenie zakresu poszanowania własności prywatnej”. Ameryka zanotowała spadek w 7 z 10 ocenianych kategorii.

Wejście w życie kolejnych ograniczeń wolności gospodarczej, dalsze zwiększanie wydatków rządowych, które z uwagi na pakiety stymulacyjne, jest nieuniknione, będzie prowadzić do jeszcze większych wydatków, większego deficytu i dalszego zadłużania się Ameryki – prognozują twórcy raportu.

Polska została sklasyfikowana na 71. miejscu na świecie (63,2 pkt. – awans w porównaniu z poprzednim rokiem o 9 miejsc, wzrost o 2,9 pkt.). Spośród gospodarek europejskich zajmujemy 33. miejsce na 43. sklasyfikowanych państw. Najwyżej oceniane u nas zostały wolność handlu a także polityka fiskalna, choć w komentarzu chwalone są obniżki podatków przeprowadzone jeszcze za rządów PiS-u. Najgorzej radzimy sobie z korupcją (choć według Heritage zauważalna jest lekka poprawa), a także w poszanowaniu praw własności. Z 10 ocenianych wskaźników 9 powędrowało w górę. Zmniejszyła się w naszym kraju jedynie wolność monetarna.

Ogólna opinia o polskiej gospodarce jest jednak przeciętna. Nadal jest za dużo udziału państwa w życiu gospodarczym, państwo wydaje niemal 43 proc. PKB przez co kwitnie korupcja.

Polska wyprzedzona została w rankingu między innymi przez Czarnogórę, która do rankingu trafiła dopiero po raz drugi. Okazuje się, że Czarnogóra ma jedno z najniższych obciążeń podatkowych w Europie. Gdyby zminimalizować w tym kraju korupcję, upowszechnić własność i zwiększyć zakres wolności gospodarczej, Czarnogóra mogłaby stać się nowym europejskim tygrysem. Mimo to, obniżka podatków wystarczyła do wyprzedzenia Polski w rankingu.

Spośród gospodarek europejskich wysoko zostały sklasyfikowane gospodarki Irlandii (5 miejsce) i Islandii (18 miejsce), które dość mocno ucierpiały w związku ze światowym kryzysem finansowym. Zdaniem autorów raportu zakres wolności gospodarczej w tych krajach nie zmniejszył się na skutek kryzysu, ale zauważalny jest wzrost udziału państwa w wydatkach oraz zmniejszenie zakresu wolności w sektorze bankowym i finansowym.

Ostatnią grupę w klasyfikacji tworzą państwa „niewolne” – za takie uznano aż 36 państw świata oraz „w zasadzie niewolne”, przedostatnią kategorią, objęto aż 54 państwa. Ranking zamyka komunistyczna Korea Północna (państwo najbardziej prześladowujące chrześcijan), która uzyskała zaledwie 1 pkt. To państwo dzieli od afrykańskiego Zimbabwe, przedostatniego w klasyfikacji, aż 20 punktów. Od kolejnych państw – przepaść.

Ranking jest jednym z kilku prezentowanych na świecie i nie odzwierciedla oczywiście wszystkich zalet i problemów poszczególnych gospodarek. Ukazuje jednak trend, miejsce, pozycję i znaczenie danego państwa w światowej gospodarce. Jeden, podstawowy wniosek, jaki płynie ze wszystkich przygotowywanych tego typu rankingów, jest jednak bardzo wyraźny – im więcej wolności gospodarczej, tym kraj i jego mieszkańcy są zamożniejsi co sprawia, że wyższy panuje w nim poziom życia¹¹.

Wobec powyższych zjawisk Kościół jako wspólnota wierzących nie może się dystansować i ulegać presji świata zlaicyzowanego i zdehuma-

¹¹ http://www.pafere.org/index.php?option=com_content&task=view&id=730&Itemid=2.

nizowanego. Każdą rzeczywistość ludzką należy i można przebóstwić. Dlatego wszelkie oddolne i odgórne inicjatywy budowania życia gospodarczego i propagowania wiedzy ekonomicznej w oparciu o zasady etyki chrześcijańskiej należy wspierać i propagować. Przykładowo serwis internetowy Opoka posiada rozbudowany dział dotyczący ekonomii co świadczy o zainteresowaniu tematyką. W Krakowie księża sercane prowadzą duszpasterstwo przedsiębiorców TALENT. Istnieją także firmy stosujące się do zasad nauki społecznej Kościoła; na przykład Intactus z Wrocławia. Również należy jeszcze bardziej uwzględnić problematykę gospodarczą w nauce katechezy.

SUMMARY

According to the dogma *Gaudium et Spes*, the Catholic Church is obliged to evaluate contemporary trends and events, and explain them with regards to the Gospel. The relationship between the economy and religion is particularly interesting. The Gospel itself often refers to economic practices. In addition, Fathers of the Church spoke often about ethics in the economy. Beginning with Pope Leon XIII, popes always mentioned economic issues in their encyclicals. Nowadays, in times filled with corruption, instability and social turbulence, the return to an ethical economic life is crucial. One must identify the mechanism that cause corruption. One of the main factors that cause corruption is governments' policies that inhibit the free market economy-something the research at the Heritage Foundation confirms. Awareness of the free market economy by both religious and lay people is essential in building the common good.